



temu podpisano Porozumienie Katowickie, ostatnią z czterech umów społecznych, które doprowadziły do powstania NSZZ „Solidarność”

# Tygodnik

Nr 17/2021

Katowice

9.09.2021

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



# POROZUMIENIE TO SIŁA RZECZYPOSPOLITEJ

4-5

Foto: TSD



Foto: commons.wikimedia.org/RobDammers



Foto: yayimages.com



Foto: materiały prasowe JSW Koks

**2** W PKP Cargo na razie nie będzie podwyżek, w zamian pracownicy dostaną premie.

**3** 1 września prawie 4,6 mln uczniów rozpoczęło nowy rok szkolny w trybie stacjonarnym.

**6** NFOŚiGW wesprze budowę ekologicznej instalacji w Koksowni Radlin.



**Liczba tygodnia:****do tego dnia września  
trzeba wykorzystać zaległy urlop  
z poprzedniego roku.**

Za przekroczenie tego terminu pracownikowi nic nie grozi, jednak pracodawca musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami. Nieudzielenie pracownikowi zaległego, zeszłorocznego urlopu do końca września bieżącego roku w razie kontroli

PIP może zostać potraktowane jako wykroczenie przeciwko prawom pracownika z art. 282 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy. Grozi zato pracodawcy kara grzywny od 1000 zł do 30 000 zł. Pracodawca może nakazać pracownikowi wykorzystanie zaległego urlopu we wrześniu, a pracownik nie może tego odmówić. Zaległy urlop można rozpocząć najpóźniej w dniu 30 września. Warto jednak pamiętać, że zaległy urlop z poprzedniego roku niewykorzystany do końca września nie przepada. Pracownik ma prawo wnioskować o jego udzielenie jeszcze w ciągu trzech kolejnych lat.

**Krótko:****Premia w PKP Cargo**

**500 zł brutto premii otrzymają pracownicy spółki PKP Cargo S.A. – to najważniejszy zapis porozumienia podpisanego przez zakładowe organizacje związkowe i pracodawcę 27 sierpnia. Pieniądze zostaną wypłacone w dwóch transzach.**

Pierwsza transza wynosząca 500 zł wpłynie na konta pracowników spółki do 10 października, czyli wraz z wynagrodzeniem za wrzesień. Natomiast 1 000 zł wypłacone zostanie z okazji Dnia Kolejarza do 10 grudnia, razem z wynagrodzeniem za listopad.

Jak informuje Jan Majder, przewodniczący „Solidarności” w PKP Cargo, negocjacje płacowe z pracodawcą były prowadzone od maja tego roku. – Podczas rozmów pracodawca poinformował, że nie można wdrożyć systemowej podwyżki płac ze względu na trudną sytuację ekonomiczną spółki. Udało nam się wynegocjować tę nagrodę. Ona nie zrekompensuje pracownikom braku podwyżek, ale będzie stanowiła dodatkową gratyfikację za zaangażowanie w wykonywaną pracę – mówi Jan Majder.

Przewodniczący „S” w spółce zaznacza, że prawo do nagrody mają pracownicy, którzy zostali zatrudnieni w PKP Cargo nie później niż 1 czerwca tego roku. Jest to ponad 15 tys. pracowników. Porozumienie dotyczy pracowników zatrudnionych przez Zakłady PKP Cargo S.A. oraz pracowników zatrudnionych przez spółki Grupy PKP Cargo.

Aga

**Chodzi o to zwłaszcza...**

# E-hipokryzja

**K**ilka tygodni temu główny doradca premiera Borisa Johnsona ds. klimatu i współtwórczyni „zielonej” agendy Wielkiej Brytanii Allegra Stratton przyznała, że jeździ dieslem i nie zamierza zamieniać go na auto napędzane silnikiem elektrycznym. Pani Stratton potwierdziła tym samym to, co każdy rozsądnie myślący człowiek wie doskonale: elektryczne auta na obecnym poziomie technologicznym nie nadają się do normalnego użytku, jeśli zamierza się nimi jeździć dalej niż do sklepu i z powrotem.

Warto tutaj dodać, że wyznaczenie Stratton nie oznacza, że Zjednoczone Królestwo po Brexicie przejrzało na oczy i otrząsnęło się z zacządzenia „zieloną propagandą”, w której Unia Europejska tkwi po uszy. Wielka Brytania z UE wyszła, ale nie porzuciła kierunku polityki klimatycznej panującej we Wspólnocie. Nie mamy tu więc do czynienia z cudownym nawróceniem, ale ze starą, dobrą hipokryzją.

Pani Stratton i rzesze jej podobnych doskonale wiedzą, że elektryczne auta mogą dzisiaj pełnić funkcję co najwyżej drugiego auta w rodzinie i to bogatej rodzinie, bo cena e-zabawki wielkości fiata seicento to ok. 100 tys. zł. Samochód napędzany silnikiem elektrycznym nie jest w stanie zapewnić nawet ułamka komfortu i funkcjonalności, jakie daje auto spalinowe. Dzisiaj jego głównym zadaniem jest zapewnienie posiadaczowi dobrego samopoczucia i prestiżu. Pozwala właścicielowi podbić swoje ego i widzieć samego siebie, jako osobę nowoczesną, świadomą ekologicznie, której leży na sercu los planety i polarnych misiów. A że obok elektrycznego malucha w garażu stoi wielgaśny SUV z trzylitrowym silnikiem diesla to już trudno. Czymś przeciw jeździć trzeba.

Mimo gigantycznej promocji oraz ogromnych dopłat i przywilejów dla posiadaczy elektrycznych aut, sprzedają się one marnie nawet w najbogatszych krajach UE. W majątnych Niemczech do każdego e-samochodu dopłacają 9 tys. euro. Mimo to 9 na 10 nowych aut sprzedawanych w tym kraju to benzyniaki i diesle.

Od czego jednak mamy Komisję Europejską, która widząc, że marchewka nie działa, już przygotowała kij na tych, którzy nie chcą być nowoczesni i zieloni. Zgodnie z zaprezentowanym niedawno pakietem „Fit for 55”, litr benzyny już za niespełna półtora roku będzie kosztował 8 zł. Nawet jeśli cena nie przekona opornych, to ich dni i tak są policzone, gdyż od 2035 roku sprzedaż samochodów z silnikami spalinowymi ma być całkowicie zakazana na terenie UE.

Powtórzyć: zakazana. I to by było na tyle, jeśli chodzi o opowieści, że auta elektryczne to po prostu kolejny etap rewolucji technologicznej i wyprą one z rynku silniki spalinowe, tak jak kiedyś pierwsze samochody wyparły

konne zaprzęgi. To oczywista bzdura. Konie mechaniczne zastąpiły te prawdziwe nie dlatego, że ktoś zakazał podróżowania bryczką. Komputery zrewolucjonizowały świat, bo ludzie chcieli je kupować, a nie dlatego, że wycofano ze sprzedaży maszyny do pisania i liczydła.

Na koniec jeszcze słowo dopłatach do elektrycznych samochodów, bo są one kwintesencją prawdziwego celu całej europejskiej polityki klimatycznej. Średnia cena zakupu używanego samochodu w Polsce to obecnie 20 tys. zł. Z kolei średni wiek auta jeżdżącego po polskich drogach to według różnych danych od 15 do ponad 20 lat. Innymi słowy przeciętny Kowalski jeździ nastoletnim gruzem przywiezionym na lawecie z Zachodu. Kowalskiego nie będzie stać na zakup elektrycznego auta nawet, jeśli bardzo by tego chciał i dostałby rządową dopłatę.

Kowalski dołoży się za to w podatkach do dopłaty, z której skorzystają najbogatsi. Sam zaś przesiądzie się na autobus, bo na benzynę po 8 zł za litr również nie będzie mógł sobie pozwolić. I do tego właśnie sprowadza się cała polityka klimatyczna UE, czy chodzi o motoryzację, czy o funkcjonujące wyłączenie dzięki dotacjom odnawialne źródła energii, czy o zabijanie podatkami i opłatami źródła energii tanich i bezpiecznych, takich jak węgiel. To wszystko jest jednym wielkim transferem pieniędzy od biednych do bogatych. Jeśli ktoś twierdzi inaczej, jest zwyczajnym hipokrytą, jak pani Stratton.

Trzeci z Czwartą:)

*Komputery  
zrewolucjonizowały  
świat, bo ludzie  
chcieli je kupować,  
a nie dlatego,  
że wycofano ze sprzedaży  
maszyny do pisania  
i liczydła.*

**Ze świata:**

## Wielka Brytania musiała przeprosić się z węglem

**B**rytyjska spółka National Grid zajmująca się przesyłem i dystrybucją energii elektrycznej musiała zwrócić się do koncernu EDF o ponowne uruchomienie dwóch węglowych bloków w elektrowni West Burton w Nottinghamshire. Gdyby tego nie zrobiono, na wyspach zabrakłoby energii – donosi BBC.

West Burton to jedna z ostatnich elektrowni węglowych w Wielkiej Brytanii. Ma ona zostać ostatecznie zamknięta w przyszłym roku.

Powodem niedoboru energii w brytyjskim systemie jest zbyt mała jej ilość produkowana przez farmy wiatrowe, ze względu na niekorzystne warunki pogodowe. To już kolejny przykład z ostatniego czasu, gdy niestabilne i nieefektywne odnawialne źródła energii muszą być wspomagane przez konwencjonalne elektrownie opalane węglem. W Niemczech produkcja energii z węgla kamiennego w pierwszym półroczu 2021 roku wzrosła o 35,6 proc, a z OZE spadła w tym samym okresie o 8,1 proc.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego Brytyjczycy musieli przeprosić się z węglem. Są nim szalejące ceny gazu ziemnego, z którego na Wyspach produkuje się ponad 45 proc. energii. W poniedziałek 6 września ceny gazu na londyńskiej giełdzie ICE w kontraktach terminowych z dostawą na październik osiągnęły poziom 659 dolarów za tysiąc metrów sześciennych. Od początku roku gaz w Europie podrożał już o 220 proc.

oprac. t.k



# Uczniowie wrócili do szkół

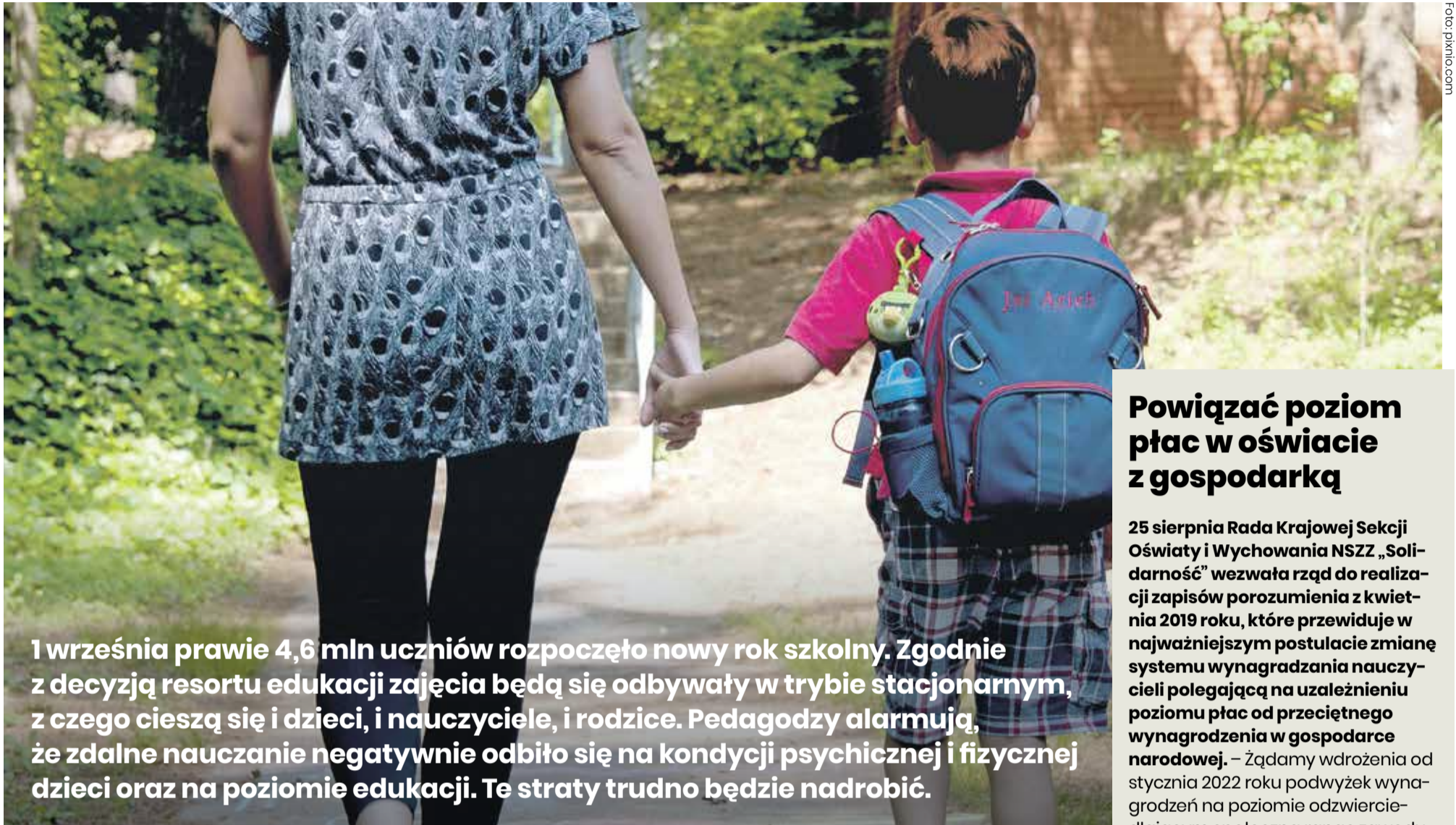


Foto: pkmno.com

**1 września prawie 4,6 mln uczniów rozpoczęło nowy rok szkolny. Zgodnie z decyzją resortu edukacji zajęcia będą się odbywały w trybie stacjonarnym, z czego cieszą się i dzieci, i nauczyciele, i rodzice. Pedagodzy alarmują, że zdalne nauczanie negatywnie odbiło się na kondycji psychicznej i fizycznej dzieci oraz na poziomie edukacji. Te straty trudno będzie nadrobić.**

## Powiązzać poziom płac w oświacie z gospodarką

25 sierpnia Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wezwała rząd do realizacji zapisów porozumienia z kwietnia 2019 roku, które przewiduje w najważniejszym postulacie zmianę systemu wynagradzania nauczycieli polegającą na uzależnieniu poziomu płac od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. – Żądamy wdrożenia od stycznia 2022 roku podwyżek wynagrodzeń na poziomie odzwierciedlającym społeczną rangę zawodu nauczyciela – czytamy w stanowisku KSOiW. Lesław Ordon, szef nauczycielskiej „S” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim podkreśla, że systemowe uregulowanie wynagrodzeń nauczycieli to kluczowy postulat związku. – Chcemy, aby płace w oświacie były uzależnione od średniej płacy w gospodarce, czyli po prostu od sytuacji gospodarczej kraju. To rozwiązałoby szereg problemów, które wskazuje się jako główne przyczyny zapaści w szkolnictwie, w tym negatywną selekcję do zawodu nauczyciela, odcho-dzenie z zawodu i luki kadrowe. Z pewnością poprawiłaby się też jakość nauczania – wylicza Ordon, dodając, że propozycje rządzących zmierzające od uzależnienia płac w oświacie od płacy minimalnej to nie jest dobry kierunek, bo wtedy poziom wynagrodzeń nauczycieli będzie kształtowany na podstawie decyzji polityczno-administracyjnych, czyli tak jak dotychczas. KSOiW w stanowisku przyjętym 25 sierpnia zażądała też od strony rządowej respektowania zasady zaufania do państwa i ochrony praw nabytych poprzez przywrócenie art. 88 Karty Nauczyciela umożliwiającego przechodzenie na emeryturę nauczycieli na zasadach obowiązujących przed 2008 rokiem. Artykuł ten dawał możliwość przejścia na emeryturę po 30 latach pracy, czyli był swego rodzaju emeryturą stażową dla nauczycieli.

NY

**J**ak dotychczas nie mamy czwartej fali pandemii i dzieci mogą się spotkać w szkole. Niestety, dzisiaj nikt nie jest w stanie zapewnić, że w kolejnych miesiącach nie trzeba będzie przechodzić na naukę zdalną, choć tego nikt już by nie chciał – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” w Katowicach.

Przypomina, że zdalne nauczanie trwało z przerwami półtora roku, z czego większość przypadła na zeszły rok szkolny. Placówki oświatowe przechodziły na tryb zdalny stopniowo od 19 października, 2020 roku, a wszyscy uczniowie wrócili do szkół dopiero na początku czerwca 2021 roku, czyli niepełna miesiąc przed wakacjami. Okazało się wówczas, że wiele dzieci ma problemy z ponownym przystosowaniem się do nauki stacjonarnej. – Dzieci straciły umiejętność pracy w grupie, współdziałania, rywalizacji. Młodszy uczniowie byli rozkojarzeni, nie umieli się skupić, podczas lekcji nie potrafili wysiedzieć 45 minut w ławce – wylicza przewodniczący oświatowej „S” w regionie. Jak zaznacza, nauczyciele zaobserwowali też wzrost agresji wśród uczniów, co mogło być spowodowane zarówno izolacją, jak i większą liczbą godzin spędzanych przez komputery i smartfonami.

W ocenie Lesława Orдона, problemy psychologiczne wśród dzieci i młodzieży narastają od kilku lat, a pandemia tylko je uwypukliła. Coraz więcej uczniów

korzysta z pomocy psychologów, psychoterapeutów i psychiatrów.

## Poradnie psychologiczne przepełnione

Te słowa potwierdza Grzegorz Stano, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jaworznie. – Zgłaszają się do nas rodzice zaniepokojeni zachowaniem swoich dzieci, którzy obserwują zaburzenia lękowe, depresyjne i wycofywanie się z życia społecznego. Rozwiązaniem tego typu problemów zajmują się również różnego rodzaju placówki terapeutyczne, które w ostatnich miesiącach przeżywają prawdziwe oblężenie – mówi Grzegorz Stano. – Wzrasta też liczba dzieci i młodzieży, która straciła motywację do jakiegokolwiek działania, której nic się nie chce – dodaje. Jego zdaniem brak chęci do pracy, to efekt przerzucenia ciężaru nauki i odpowiedzialności za nią na dzieci i młodzież. – Wcześniej dzieci były przyzwyczajone do dużej kontroli ze strony nauczycieli, teraz tej kontroli zabrakło, co mogło doprowadzić właśnie do tego typu zaburzeń – mówi.

Jaworznicka poradnia podobnie jak inne tego typu placówki uruchomiła telefon zaufania, pod którym codziennie dyżurowali psychologowie, bądź psychoterapeuci. – Części dzwoniących dzieci wystarczyła rozmowa ze specjalistą, inne trzeba było zaprosić na konsultację i wdrożyć nawet kilkumiesięczną terapię, zdarzało się, że zalecaliśmy kontakt z psychiatrą – dodaje Grzegorz Stano.

## Problemy zdrowotne

Kolejny problem, na który zwracają uwagę specjaliści, to spadek formy fizycznej młodych ludzi. – Rozwijający się organizm potrzebuje odpowiedniego ruchu, którego dzieci zostały pozbawione. Przez wiele miesięcy nie mogły brać udziału w lekcjach wychowania fizycznego, co skutkuje otyłością i skrzywieniami kręgosłupa. Podczas wakacji byłem z młodzieżą na obozie sportowym i widziałem, że młodzi ludzie mają słabszą kondycję i szybciej się męczą. Niektórych ćwiczeń fizycznych unikali – mówi Lesław Ordon. Jak zaznacza, przed pandemią uczniowie mieli 4 godziny wychowania fizycznego w tygodniu, część z nich brała też udział w dodatkowych zajęciach sportowych.

## Ograniczone podstawy programowe

Lesław Ordon podkreśla, że zdalne nauczanie negatywnie odbyło się także na poziomie edukacji, co pokazały chociażby wyniki egzaminów maturalnych. W tym roku egzamin dojrzałości w pierwszym terminie zdało tylko 74,5 proc. maturzystów, w zeszłym 74 proc. W 2019 roku było to 80,5 proc. Wyniki tegorocznej i ubiegłorocznej matury były gorsze, mimo obniżenia wymagań przez resort edukacji. – Wyniki egzaminów pokazały, że poziom wiedzy jest niższy. Prawdopodobnie nie wszystko uda się nadrobić w najbliższym czasie, choć z uzupełnieniem braków w wiedzy będzie łatwiej, trudniej z umiejętnościami społecznymi – ocenia Ordon.

Agnieszka Konieczny



# Porozumienie to siła Rzeczypospolitej



Foto: TSD

**Jesteśmy dziś spadkobiercami zwycięskiej walki „Solidarność”. Ale myślę, że to jest także zobowiązanie, byśmy to dziedzictwo, jakim jest porozumienie, szukanie zgody w wielu wymiarach, między pracodawcami a pracownikami, między rządzącymi a opozycją, abyśmy tego poszukiwali – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas uroczystości 41. rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego.**

**3** września przed Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego przy kopalni Zofiówka (d. Manifest Lipcowy) w Jastrzębiu-Zdroju odbyły się doroczne uroczystości podpisania jednego z czterech porozumień społecznych zawartych pomiędzy strajkującymi robotnikami a komunistyczną władzą w sierpniu i wrześniu 1980 roku. Ówczesny robotniczy bunt zaowocował powstaniem NSZZ „Solidarność”.

### Dialog i porozumienie

Premier Morawiecki zaznaczył w swoim wystąpieniu, że nawet jeśli szukanie porozumienia wydaje się to waleniem głową w mur, nie należy się tym zrażać, bo od porozumienia zależy siła Rzeczypospolitej. – Jestem przekonany, że żyjący i ci, których już nie ma wśród nas, twórcy „Solidarność”, tego by sobie życzyli. Tego ja sobie życzę i tego życzę wszystkim rodakom. A jeśli na tej drodze ku porozumieniu pojawiają się potknięcia, to warto przeprosić. I ja za nie przeproszam, bo chcę dążyć do takiego porozumienia, do tego, abyśmy razem budowali i zbudowali Rzeczpospolitą solidarną – podkreślił Mateusz Morawiecki.

O tym, jak ważne jest dialog społeczny i dążenie do porozumienia

mówił także przed Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. – Dziękuję Panie Premierze za te słowa o dialogu, bo to bardzo ważne. Nawet ciężki dialog, ale rozmowa, która jest potrzebna i zawsze prowadzi do jakiegoś konsensusu. I proszę w związku zawodowym „Solidarność” nie szukać wroga, bo my chcemy dobrze, ale jak mamy swoje postulaty, mamy swoje argumenty, to proszę je wziąć pod uwagę – powiedział szef związku.

### Podwyżki dla budżetówki i emerytury stażowe

Piotr Duda dziękował rządowi Zjednoczonej Prawicy za realizowanie postulatu NSZZ „Solidarność”, aby płaca minimalna osiągnęła co najmniej 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. – To bardzo ważne. O to „Solidarność” biła się wiele lat i ten postulat został osiągnięty – podkreślił. Podziękował też za deklarację rządu, iż w projekcie ustawy budżetowej na rok 2022 znajdą się pieniądze na podwyżki dla pracowników sfery finansów publicznych. Przypomniał jednocześnie, że na realizację czeka postulat wprowadzenia emerytur stażowych. Obecnie trwa zbiórka podpisów pod projektem nowelizacji ustawy emerytalnej, która

wprowadza to rozwiązanie. – Zrobimy wszystko jako „Solidarność”, aby tak się stało, aby projekt obywatelski, który złożymy w październiku w parlamencie oraz projekt, który chce złożyć pan prezydent Andrzej Duda, spotkał się z pozytywnym działaniem ze strony parlamentu polskiego – zadeklarował szef związku.

### Równie ważne porozumienie

O dążeniu do porozumienia mówił też w trakcie uroczystości w Jastrzębiu-Zdroju przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” Dominik Kolorz. – Dzisiaj obchodzimy jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Śląska, w historii Polski, obchodzimy rocznicę podpisania porozumień społecznych. Pozwolę sobie, Panie Premierze, tutaj, w tym miejscu przypomnieć Panu, że ponad trzy miesiące temu, też na Śląsku, podpisaliśmy równie ważne, być może trudniejsze jeszcze niż tamte sprzed 41 lat, porozumienie społeczne dotyczące transformacji sektora górniczego, transformacji województwa śląskiego. Mam głęboką nadzieję, że to porozumienie zostanie zrealizowane, że nie będzie to kolejny dokument, który stanie się pożółkłym papierem. Wierzę w to głęboko, że wszystko, co mamy tam zapisane zostanie wprowadzone w życie – podkreślił Dominik Kolorz.





Foto: TS&D

## „Solidarność” to inspiracja

List Prezydenta RP Andrzeja Dudy skierowany do uczestników jastrzębskich uroczystości odczytała Agnieszka Lenartowicz-Łysik, społeczny doradca głowy państwa. Andrzej Duda podkreślił, że Porozumienie Jastrzębskie było jednym z najważniejszych osiągnięć w walce o wolną i sprawiedliwą Polskę. – Władza zobowiązała się wówczas do spełnienia szeregu postulatów górników (...). Jednak to nie wszystko. Strajkujący negocjatorzy Porozumienia Jastrzębskiego uzyskali również ważne zdobycze dla pracowników w całej Polsce – to znaczy wolne soboty, jednolite dodatki rodzinne oraz podnoszenie zarobków w korelacji ze wzrostem kosztów utrzymania. Dzięki temu pojęcie solidarności między ludźmi pracy w Polsce nabrało bardzo realnego i konkretnego wymiaru, inspirując tysiące osób do wstępowania w szeregi nowo tworzonej wolnych związków zawodowych – napisał prezydent.

## Pawilon Porozumienia Jastrzębskiego

Podczas piątkowych uroczystości w specjalnej kapsule złożono list intencyjny dotyczący stworzenia w Jastrzębiu-Zdroju wielofunkcyjnego Pawilonu Porozumienia Jastrzębskiego im. Lecha Kaczyńskiego. Budowla ta ma służyć pielęgnowaniu pamięci o tamtych wydarzeniach oraz edukacji. To wspólna inicjatywa „Solidarności” z JSW i zarządu spółki. – W historii Polski wiele pokoleń musiało zdać egzamin z obrony wolności. Zdali go także ci, którzy żyli pracowali w Jastrzębiu w latach 80-tych poprzedniego wieku. To dziesiątki tysięcy bezimiennych bohaterów, którzy bez wahania odrzucili filozofię małej, niewolniczej stabilizacji oferowanej górnikom przez komunistów i głośno domagali się prawa decydowania o swoim życiu. Tu rodziła się

„Solidarność”, tu idee „Solidarności” są pieczołowicie kultywowane. Miasto wolnych ludzi i jego honorowy obywatel śp. profesor Lech Kaczyński, prezydent RP, oddany przyjaciel górników, zasługują na upamiętnienie swoich czynów – mówił wiceszef „Solidarności” w Jastrzębskiej Spółce Węglowej Roman Brudziński, przedstawiając ideę budowy pawilonu.

## Niedziela wolna od handlu

Obchody w Jastrzębiu-Zdroju rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła, której przewodniczył abp Wiktor Skworec. W homilii metropolita katowicki wiele miejsca poświęcił niedzieli wolnej od pracy w handlu. Zwrócił uwagę, że obecnie coraz większa liczba sieci handlowych pod pretekstem świadczenia usług pocztowych obchodzi ograniczenia zawarte w ustawie regulującej niedzielny handel. Abp Skworec wezwał do usunięcia luki w przepisach i zaapelował o poparcie projektu nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, który pod koniec lipca trafił do Sejmu. – Wspólne świętowanie, w tym przeżywanie wolnej od pracy niedzieli, być może pozostaje ostatnią okazją – pomimo ostrych podziałów i pluralizmu poglądów – do uświadomienia sobie prawdy o tym, że jesteśmy wspólnotą kulturową, obywatelską i religijną. Takie jest zresztą zasadnicze zadanie niedzieli: budowa na fundamencie solidarności i braterstwa międzyludzkich relacji i rodzinnych więzi. A takie szanse stwarza niedziela z ograniczonym handlem, jak to jest w innych krajach Unii Europejskiej – wskazywał metropolita katowicki. Hierarcha argumentował, że beneficjentami ustawy są nie tylko sprzedawcy i kasjerki, ale również osoby zatrudnione w zaopatrzeniu, przy dystrybucji towarów i w logistyce.

– Są to tysiące pracowników, którzy wraz z rodzinami mają prawo do niedzielnego odpoczynku i świętowania – podkreślał abp Skworec.

O wolnych niedzielach mówił też przed Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego szef „Solidarności” Piotr Duda. Przypomniał, że po latach starań „Solidarności” udało się dzięki projektowi obywatelskiemu doprowadzić do wprowadzenia wolnych niedziel w handlu. – Niestety korporacje, które goszczą u nas, robiąc biznes w Polsce, omijają prawo, aby dążyć do tego, że pracownik ma być w ich rękach przedmiotem, a nie podmiotem. Ma pracować w niedziele, bo oni tak uważają – powiedział dodając, że uzyskał deklarację ze strony premiera i marszałek Sejmu, że poselski projekt nowelizacji ustawy o ograniczeniu niedzielного handlu, który wyeliminuje możliwości obchodzenia jej zapisów, będzie procedowany na szybkiej ścieżce legislacyjnej.

## Bez Jastrzębia nie byłoby „Solidarności”

Zawarte 3 września 1980 roku Porozumienie Jastrzębskie było trzecim, po Gdańskim i Szczecińskim, dokumentem podpisanym wówczas między władzą a strajkującymi robotnikami. W porozumieniu potwierdzono ustalenia gdańskie, zniesiono czterobrygadowy system pracy w górnictwie, który oznaczał konieczność pracy przez 7 dni w tygodniu. Władze zobowiązały się również do przedstawienia projektu ustawy obniżającej wiek pracy w górnictwie. Kluczowym ustaleniem była też zapowiedź wprowadzenia od stycznia 1981 roku wszystkich sobót wolnych i niedziel. Przedstawiciele rządu zgodzili się też na realizację wielu postulatów socjalno-bytowych, m.in. wprowadzenie pylicy płuc do wykazu chorób zawodowych.

Grzegorz Podzorny,  
Łukasz Karczmarzyk

# Idea ogólnopolskiego związku wyszła z Huty Katowice

**41** lat temu, 11 września 1980 roku w Hucie Katowice w Dąbrowie Górniczej przedstawiciele Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego podpisali z przedstawicielami komisji rządowej tzw. Porozumienie Katowickie. Było to czwarte z porozumień społecznych zawartych pomiędzy strajkującymi robotnikami a władzą w sierpniu i wrześniu 1980 roku.

Jak podkreśla sygnatariusz dokumentu i ówczesny przywódca strajkujących robotników z Huty Katowice Andrzej Rozpłochowski, porozumienie zawarte 11 września stanowiło dopełnienie umów społecznych ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia-Zdroju, a jednocześnie nadało im ogólnopolski charakter. Wymogło na władzy, by stworzyła legalne i prawne ramy dla tworzenia nowych związków zawodowych, by zakłady pracy miały obowiązek umożliwić im legalne działanie. Rozpłochowski przypomina też, że to właśnie z Huty Katowice wyszedł postulat, aby tworzyć ogólnokrajową jednolitą organizację związkową NSZZ „Solidarność”.

Strona rządowa gwarantowała w porozumieniu stronie związkowej dostęp do mediów, zwolnienie z obowiązku pracy osób pełniących funkcje związkowe z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, udostępnienie pomieszczeń przez dyrekcje zakładów pracy lub władze terenowe z przeznaczeniem na działalność związkową, możliwość współdecydowania o sprawach pracowniczych i socjalnych, możliwość otwarcia rachunków bankowych oraz gwarancję uczestnictwa strony związkowej w pracach nad nowymi aktami prawnymi dotyczącymi spraw pracowniczych: Kodeksem pracy, ustawą o związkach zawodowych i ustawą o samorządzie robotniczym. W porozumieniu władza zobowiązała się też, że nie będzie represjonować strajkujących, ani osób wspierających protest, jak również nie będzie żadnych szykan kierownictw zakładów wobec osób, które zaangażują się w tworzenie nowego związku.

7 września 1980 roku MKR Huty Katowice wystosował specjalny apel, w którym wezwał komitety z całego kraju do utworzenia pod jednym przywództwem ogólnokrajowego związku zawodowego. Na apel pozytywnie odpowiedział międzyzakładowy komitet ze Szczecina. Tej idei początkowo przeciwny był Lech Wałęsa. 16 września przedstawiciele MKR Huty Katowice jako pierwsi w Polsce zarejestrowali w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie Niezależny Samorządny Związek Zawodowy z tymczasową siedzibą w Hucie Katowice. 17 września w Gdańsku, m.in. dzięki staraniom związkowców z dąbrowskiej huty, delegaci robotniczy z całej Polski podjęli decyzję o utworzeniu NSZZ „Solidarność”.



# Wsparcie dla budowy ekologicznej instalacji w Koksowni Radlin



Foto: materiały prasowe JSW Koks

**Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wsparł finansowo kwotą 80,7 mln zł niskooprocentowanej pożyczki budowę instalacji oczyszczania ze związków siarki i amoniaku gazu koksowniczego w Koksowni Radlin. Gaz będzie wykorzystywany jako paliwo w powstającej elektrociepłowni.**

Umowę umożliwiającą udzielenie dofinansowania podpisali 1 września w siedzibie JSW Koks w Zabrzu wiceprezes NFOŚiGW Artur Michalski oraz członkowie zarządu JSW Koks Iwona Gajdzik-Szot i Mariusz Soszyński. Preferencyjną pożyczkę przekazano w ramach programu „Energia Plus”, wprowadzonego z myślą o zmniejszeniu negatywnego oddziaływania przedsiębiorstw na środowisko, w tym poprawie jakości powietrza poprzez wsparcie przedsięwzięć inwestycyjnych.

Budowa instalacji KRAiC (katalicznego rozkładu amoniaku i produkcji siarki metodą Clausa) pozwoli na oczyszczanie nadwyżek gazu koksowniczego wykorzystywanego później jako paliwo gazowe w jednostce kogeneracyjnej nowej ciepłowni. Umożliwi to produkcję ciepła zarówno na potrzeby Koksowni Radlin, jak i odbiorców zewnętrznych (Miasto Radlin i Polska Grupa Górnicza sp. z o.o. – KWK ROWRuch Marcel). Efektem spalania gazu ma być również produkcja energii elektrycznej na

potrzeby własne przedsiębiorstwa oraz na sprzedaż.

Instalacja KRAiC w Radlinie pozwoli między innymi na zredukowanie ilości wytwarzanych odpadów, zwiększenie niezawodności odsiarczania gazu koksowniczego, usprawnieniu procesów demineralizacji wody dla układów istniejących kotłów i nowych chłodziaczy gazu oraz schładzanie pary wodnej. Ponadto zapewni wieloletnią, bezawaryjną i bezpieczną pracę ekologicznej instalacji. Dzięki zastosowaniu m.in. nowych urządzeń, pomp, nowej kolumny odkwaszającej, zmniejszy się zużycie wody, a gaz koksowniczy będzie oczyszczony zgodnie ze standardami BAT (Best Available Technology).

Budowa elektrociepłowni w Koksowni Radlin została ujęta w planach „Programu dla Śląska” – jednego z kluczowych projektów przewidzianych w rządowej „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”.

Nowoczesna elektrociepłownia opalana oczyszczonym gazem koksowniczym docelowo zastąpi planowaną

do wyłączenia z eksploatacji z końcem 2022 roku EC Marcel, będącą własnością Polskiej Grupy Górniczej. To kluczowe dla Grupy Kapitałowej JSW zadanie w celu wykorzystania 100 proc. nadwyżki gazu koksowniczego przez spożytkowanie go jako paliwa gazowego do spalania w jednostce kogeneracji, tj. bloku energetycznym o mocy ok. 28 MWe (produkcja energii elektrycznej i ciepła). Energia i ciepło wykorzystane będzie na potrzeby własne oraz na sprzedaż ich nadmiaru odbiorcom zewnętrznym. Dzięki inwestycji zabezpieczone w ciepło zostanie miasto Radlin, a dodatkowo dzięki wprowadzeniu zaawansowanych technologicznych rozwiązań mieszkańcy uzyskają czystsze powietrze. Dzięki realizacji proekologicznej inwestycji w Radlinie gaz koksowniczy, który do tej pory był w znacznej części bezproduktywnie spalany w pochodni bezpieczeństwa, wykorzystany zostanie do wytwarzania energii elektrycznej, pary technologicznej i ogrzewania wody dla mieszkańców i KWK Marcel.

**Łukasz Karczarzyk**



Kolumnę dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

# JAK KARGUL Z PAWLAKIEM

– czyli kilka słów o prawie sąsiedzkiem.

Krystian Tkocz CDO24

Niemal każdy przepada za widokiem drzew i krzewów, które swoim urokiem przyciągają nasz wzrok od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni. Jednakże zdarza się często, iż zieleń porastająca obszar sąsiedniej nieruchomości stanowi duży problem dla właściciela gruntu sąsiadującego poprzez naruszenie bezpieczeństwa lub dużą uciążliwość wywołaną przez drzewa oraz krzewy.

Wskazane problemy w pewnym zakresie reguluje Kodeks cywilny (k.c.) w grupie przepisów, które nazywamy tzw. prawem sąsiedzkiem, a w szczególności w art. 148-150 k.c. Art. 148 k.c. stanowi, iż owoce opadłe z drzewa lub krzewu na grunt sąsiedni stanowią jego pożytki, przy czym owoce muszą opaść w sposób naturalny i samoistny. W konsekwencji właściciel gruntu sąsiadującego nie może celowo doprowadzić do opadnięcia owoców na jego nieruchomość poprzez zrywanie czy też potrząsanie gałęziami. Należy jednak pamiętać, że przepisu tego nie stosuje, gdy grunt sąsiedni jest przeznaczony na użytek własny.

Zgodnie z art. 149 k.c. właściciel gruntu może wejść na grunt sąsiedni, w celu usunięcia zwieszających się z jego drzew gałęzi lub owoców, przy czym właściciel sąsiedniego gruntu może

żądać naprawienia wynikłej stąd szkody. Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swojego uprawnienia wynikającego z art. 149 k.c. mieć na względzie dobre zwyczaje sąsiedzkie takie jak np. poinformowanie właściciela gruntu sąsiedniego o zamiarze wykonania wskazanych w przepisie czynności. W przypadku wystąpienia szkody w związku z wykonywaniem uprawnienia wynikającego z art. 149 k.c. w postaci np. zniszczonych roślin czy posadowionych na sąsiednim gruncie urządzeń właściciel gruntu sąsiedniego jest zobowiązany do jej naprawienia.

Art. 150 k.c. stanowi, iż właściciel gruntu może obciąć i zachować dla siebie korzenie przechodzące z sąsiedniego gruntu. To samo dotyczy gałęzi i owoców zwieszających się z sąsiedniego gruntu; jednakże w wypadku takim właściciel powinien uprzednio wyznaczyć sąsiadowi odpowiedni termin do ich usunięcia. W konsekwencji właściciel gruntu, nad którym zwisają gałęzie z gruntu sąsiedniego może przyjąć bierną postawę wobec wskazanego faktu lub też wezwać sąsiada do ich usunięcia z zastrzeżeniem, iż niezastosowanie się do tego wezwania umożliwi właścicielowi gruntu obcięcie gałęzi zachowanie ich dla siebie. Uprawnienie wynikające z art. 150 k.c. właściciel gruntu będzie w takim przypadku wykonywał na swój koszt.

Ważne wskazówki:

➔ **2.800 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2021 roku)

➔ **5.774,13 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w II kwartale 2021 roku)

➔ **3,18 zł**

Dodatek za pracę w porze nocnej (wrzesień 2021 roku)

➔ **1.250,88 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyzna (od 1 marca 2021 roku)

➔ **1.250,88 zł**

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2021 roku)



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MAMY**

**Joannie Sińskiej**

kierownik biura terenowego  
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Sosnowcu

w imieniu  
Prezydium  
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

przekazuje  
przewodniczący  
Dominik Kolorz



W trudnych chwilach po śmierci

**MAMY**

łączymy się w bólu z naszą Koleżanką

**Joanną Sińską**

i przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia

koleżanki i koledzy  
z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

**ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.**  
Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!  
**801-00-31-38**

Prośba o oddzwonienie

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl

☎ 32 728-41-04

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 8.09.2021 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752



☺ **Humor z zeszytów:**

Zamach w Sarajewie był kroplą wody,  
która padła na beczkę z prochem.

★★★

Aleksander Głowacki to panieńskie  
nazwisko Bolesława Prusa.

★★★

Wista płynąc przez Żuławy  
wpada w depresję.

★★★

Na łące leżała Zosia,  
a przez jej środek płyną strumyki.

★★★

Po bitwie na polu grunwaldzkim zostało  
więcej nieboszczyków niż przyszło.

★★★

Sobieski kochał Marysię,  
ale ciągnęło go do Turków.

★★★

Hitler był najgroźniejszym z hitlerowców.

★★★

Emilia Plater była pułkownikiem  
o kobiecych piersiach widocznych  
spod munduru.

★★★

Rolnicy nie lubią kretów,  
bo obgryzają im korzenie.

★★★

Syrena to pół kobiety,  
która ryczy, gdy jest alarm.

★★★

Kolej przewozi pasażerów,  
ludzi i cudzoziemców.

★★★

„Bogurodzica” śpiewana była często  
na rozpoczęcie bitwy pod Grunwaldem.

★★★

Lekarz przed operacją myje ręce  
i pielęgniarki.

**Wieści powiatowe i ponadpowiatowe:**

**I**nflacja? Manewry rusko-białoruskie przy polskiej granicy? Galopujące przez zieloną szajbę ceny energii??? To wszystko nudy nad nudami i jeszcze raz nudy. Co innego publikę interesuje, inne są gorące tematy. Większość okraszona tytułami: „Pokazała prawie wszystko”, „Wstała z kolan i zapozowała” ewentualnie „Jechała pijana za kierownicą”. Wychodzi na to, że ubrana i trzeźwa celebrytka, to za przeproszeniem panie dzieje, jakiś margines.

**N**a początek skandal na styku modelingu i polityki. Otóż pani Marianna Schreiber, prywatnie żona Łukasza, pewnego ważnego ministra rządu Zjednoczonej Prawicy postanowiła zrekonstruować pojęcie „cnót niewie-

ścich” i zademonstrować publicznie swoje wdzięki. Jak to się kiedyś pisało, „pikanterii sprawie dodaje fakt”, że owa demonstracja ma związek z tym, iż pani Marianna spełniła swoje marzenie i wystąpi w programie Top Model (Tap Madl – jak mawia Dżoana Krupa). Żeby tego było mało, to nie jest show, który będzie emitowany w jedynie słusznej telewizji. Wręcz przeciwnie. Urodę pani Marianny będzie można ocenić na antenie liderki listy telewizji najbardziej niesłusznych. No, i niech ktoś teraz zarzuci Zjednoczonej Prawicy, że tam nie ma pluralizmu. Jest i to jeszcze jaki!

**W**przeciwieństwie do Marianny piosenkarka Beata Kozidrak nie jest celebrytką od wczoraj, ale od kilkudziesięciu lat. I zasłynęła nie negli-

żem, ale śpiewaniem, a niedawno stanem nietrzeźwości, który kazał jej wsiąść za kierownicę BMW i jeździć slalomem po Warszawie. Dało to internautom asumpt do naigrywania się z piosenkarki memami z fragmentami jej utworów typu „Między szklanki brzegiem a dnem”. Myśmy mieli inne skojarzenia, takie bardziej archiwalne. Otóż wydaje nam się, że „Nie ma, nie ma wody na pustyni” to nie jest tekst o kacu gigancie, ale o braku przyczyny kaca, tylko kreskę nad o chochlik skradł.

**A**na koniec musimy słówko szepnąć o doniesieniach mediów na temat pewnego konserwatywnego dziennikarza Salonu24, określającego się mianem dziennikarza śledczego. Otóż pani zawodowo lekkich obyczajów o pseudonimie „Medroxy” opublikowała korespondencję, jaką prowadziła na TT z owym panem. Nie musimy dodawać, że to się nie nadaje publikacji, ale ogólnie mówiąc, erotyczne fantazje, w których opisuje co, jak i z której strony może w tym obszarze zrobić, prowadzą do wniosku, że jeśli on jest konserwatystą, to „Medroxy” jest ambasadorką promocji cnót niewieścich. Skompromitowany przez ambasadorkę dziennikarz twierdzi rzecz jasna, że to fejk. W czasach mniej lekkich obyczajów wrzeszczało się, że to prowokacja.

Podrózny&amp;Gospodki

Reklama



**ZABYTKOWA  
KOPALNIA SREBRA**



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218